

N: 173 / P.

Szanowny Panie Prezesie.

W odpowiedzi na cenne pismo Delegacji Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża z dnia 13 XII b.r.N: 116, pozwałam sobie podziękować za niezasłużone pod tym adresem skierowane słowa i ze swej strony złożyć na ręce Szanownego Pana Prezesa serdeczne gratulacje że ich ofiarą, a z takim poczuciem obowiązku i godności narodowej i państwowej prowadzona praca- została uwieńczoną tak wybitnym sukcesem.

Jestem przekonany, że chwilowe zachwianie się rezultatu tej pracy przez powstałe ze strony Rosji Sowieckiej niewytłumaczone trudności, zostaną z czasem również dzięki nieustrudzonej energii Szanownego Pana Prezesa i Delegacji P.T.C.K. obalone, a tysiące dręczonych w Rosji zakładników polskich poczują wkrótce zbawienny wpływ opieki Państwa Polskiego, której tak świetny wyraz znajdujemy w przeprowadzonej przez Szanowną Delegację umowie z dnia listopada 1919 roku.

Szczęśliwy jestem, że na terenie operacyjnym mej grupy, wypadło obrady te prowadzić i że pomoc wojskowa, chociaż w drobnej mierze, przyczynić się mogła do ułatwienia pertraktacji.

Skromne poparcie wysiłków Delegacji z mej i podległych mi organów stron, podejmowane ściśle w myśl dyrektyw Dowódcy Frontu Lit. Biały, Gen. por. Szeptyckiego, było zwyczajnym obowiązkiem, który każdy z nas z radością spełniał rozumiejąc, że jak zawsze dla jednej pracujemy sprawy.

Miło mi stwierdzić, że Delegacja Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża zetknawszy się z władzami wojskowymi i żołnierzem walczącym na froncie, zrozumiała i odczuła głębokie poczucie obywatelskie, które szeregi naszej armji ożywia. Żołnierz Polski żródzony z krwi i woli Narodu jest jednocześnie obywatelem, wsłuchany w każdy dźwięk, dobiegający tu na kresy Państwa z serca Polski, jest drażliwy na dole i niedole własnych współbraci. Stwierdzenie i odczucie tego rysu żołnierza, starczy nam za wszelkie na jchlubniejsze uznanie.

Proszę, by Pan Prezes i wszyscy członkowie Delegacji raczyli przyjęć wyrazy głębokiego szacunku i poważania, z jakim pozostaje oddany

/-/ Wł. Sikorski pułk.

Dea Dyw.

zgodne z oryginałem : M.S.Kossakowski